

Wanda Stec
Uniwersytet Gdański

„MYLĄCE” NAZWY ROŚLIN LECZNICZYCH W JĘZYKU POLSKIM I ROSYJSKIM

Nazwy nadawane desygnatom mają na celu nie tylko ich oznaczenie, ale i przekazanie użytkownikom języka określonych informacji, mniej lub bardziej świadomie. Logiczne wydaje się założenie, że zawarte w ich treści przekazy powinny być zgodne z prawdą, czyli odpowiadać obserwowanym i ujmowanym w słowa elementom rzeczywistości pozajęzykowej. Jednak nazwy rozpatrywanych w niniejszym artykule roślin leczniczych¹, zazwyczaj odznaczające się czytelną motywacją semantyczną, mogą dawać mylne informacje o desygnatach. Czy można przypuszczać, że takie nazwy są oznaką nieprawdy w nominacji językowej? Jak pisze Jolanta Antas „ludzie w sposób naturalny kojarzą kłamstwo z wypowiedaniem fałszywych twierdzeń. Ale fałszywe twierdzenia to tylko błędne poznawczo sądy lub zaledwie logiczne przeczenia. I bynajmniej jeszcze nie kłamstwa”². Czy „mylące” nazwy roślin leczniczych mogą opierać się na błędnych poznawczo sądach?

¹ W artykule zostaną przedstawione wybrane nazwy roślin leczniczych w dwóch językach narodowych — polskim i rosyjskim, przy czym zarówno nazwy zwyczajowe (botaniczne narodowe), jak i ludowe (gwarowe, regionalne) — ukazane są na tle łacińskich nazw naukowych. Jako źródło analizowanych nazw autorce posłużyły ujęte w przypisach i wykazie literatury specjalistyczne prace z zakresu botaniki, rolnictwa, zielarstwa i ziołolecznictwa, a także studia językoznawcze. W polskich i rosyjskich nazwach zwyczajowych oraz łacińskich nazwach naukowych elementy (wraży) zawierające różnego typu mylne informacje zostały wydzielone (zaznaczone) przez użycie w nich rozstrzelenia. Ludowe nazwy roślin, bez względu na to, z ilu składają się elementów, traktowane są jako niepodzielna całość, dlatego też brak w nich zaznaczeń częściowych. W celu właściwej identyfikacji roślin dla wszystkich analizowanych nazw w językach narodowych podano, stosownie do zasad nomenklatury botanicznej, ich łacińskie odpowiedniki naukowe — pisane kursywą, wraz z podaniem w formie skróconej informacji o autorze nazwy, który jako pierwszy opisał dany takson i nadał mu nazwę systematyczną.

² J. Antas: *O kłamstwie i kłamaniu. Studium semantyczno-pragmatyczne*. Kraków: Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych Universitas 1999, s. 9.

Eugeniusz Grodziński konstatuje, że „język odtwarza — poprzez swą stronę znaczeniową — rzeczywistość pozajęzykową zarówno *subiektywnie*, tzn. zgodnie z intencją twórców i użytkowników języka [...], jak i *obiektywnie*”³. Elementy systemu języka — jak wyjaśnia Jerzy Biniewicz — „są narzędziem rejestrowania wiedzy, np. terminy kodują określony obraz świata, są jednocześnie środkiem przekazu”⁴. Spostrzeżenie to można odnieść do nazw funkcjonalnej grupy roślin leczniczych, które kodują (zapisują) różne ich atrybuty, a więc przedstawiają realia świata roślinnego, pełniąc funkcję informacyjną oraz komunikacyjną. Czy zawsze jednak jest to obraz obiektywny, a więc istniejący niezależnie od poznającego, a zarazem nadającego miano podmiotu? Czy wszystkie nazwy ziół przekazują bezstronne, wolne od różnorodnych sądów informacje o tychże ziołach, ich atrybutach? Mogłoby się wydawać, że takimi właśnie cechami winna odznaczać się łacińska nomenklatura naukowa⁵. Niemniej, jak podkreśla Marian Rejewski:

Tłumacząc treść nazw roślin na dowolny język narodowy, trzeba pamiętać, że powstawały one w ciągu wieków, a ich konkretne zastosowanie jest subiektywnym aktem twórczym autora. [...] Nie muszą one się odnosić — choć często tak bywa — do konkretnej cechy czy właściwości rośliny; te są ujęte w precyzyjnych opisach. Tłumacząc nazwy, trzeba posłużyć się omówieniem treści, często niejednoznacznej i dopuszczającej kilka możliwych interpretacji⁶.

Także Saul Kripke w pracy *Nazywanie i konieczność* zwraca uwagę na to, że „nazwy własne (a także wszelkie nazwy gatunkowe⁷) nie są ‘wieszakami na predykaty’, ani w ogóle nie muszą odsyłać do jakiegokolwiek własności (oznaczać)”. Mało tego — Kripke twierdzi, że „nazwa może w ogóle nie zależeć od sposobu opisu danego przedmiotu, na który wskazuje lub do którego się odnosi”⁸. Tego typu wnioski mogłyby korespondować z przyjętą przez kognitywistów holistyczną koncepcją znaczenia jako elementu systemu poznawczego człowieka⁹, zgodnie z którą

³ Zob. E. Grodziński: *Znaczenie słowa w języku naturalnym*. Warszawa: PWN 1964, s. 137.

⁴ J. Biniewicz: *Kształtowanie się polskiego języka nauk matematyczno-przyrodniczych*. Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego 2002, s. 46.

⁵ Istnieją wszakże rośliny, którym Karol Linneusz nadawał nazwy, ujawniając w ten sposób swoje sympatie i antypatie do różnych osób — zob.: Б.Н. Головкин: *О чем говорят названия растений*. Москва: Агропромиздат 1986, s. 136–137.

⁶ M. Rejewski: *Pochodzenie łacińskich nazw roślin polskich. Przewodnik botaniczny*. Warszawa: Wydawnictwo KiW 1996, s. 8.

⁷ Nazwy funkcjonalnej grupy roślin leczniczych są właśnie nazwami gatunkowymi.

⁸ Cyt. za: J. Antas: *O kłamstwie i kłamaniu...*, s. 36–37.

⁹ Zob. A. Kiklewicz: *Znaczenie w języku — znaczenie w umyśle. Krytyczna analiza współczesnych teorii semantyki lingwistycznej*. Olsztyn: Centrum Badań Europy Wschodniej UWM 2012, s. 75.

Jednostki języka nie są niczym innym jak wynikiem subiektywnego spojrzenia człowieka na otaczający go świat. Znaczenie zaś jest równoznaczne z konceptualizacją, czyli z doświadczeniem umysłowym, tworzeniem subiektywnej struktury pojęciowej odpowiadającej naszemu widzeniu świata¹⁰.

W niektórych sytuacjach „myląca” nazwa rośliny leczniczej wynika z faktu, że nadający ją uczeni, bądź osoby stykające się z rośliną bezpośrednio w procesie jej poznania przez zastosowanie lub obserwację (w przypadku mianownictwa ludowego) tkwią w błędnym przekonaniu co do jej własności. Zdaniem Jana Woleńskiego, „zakłada się bowiem, że naukowcy na ogół nie kłamią, natomiast mogą błędzić”¹¹. W takich sytuacjach pewne odstępstwo od prawdy w nominacji konkretnej rośliny nie ma wydzźwięku pejoratywnego, nawet w odniesieniu do botaników, ponieważ może wynikać z omyłkowego przekonania i osądu, opartego na przypisywaniu nazywanej roślinie cech, jakich ona w rzeczywistości nie posiada. Wówczas nazwa może nie odzwierciedlać istniejącego stanu rzeczy (jej motywacja nie jest zgodna z rzeczywistością pozajęzykową), jednakże istnieje i jest używana, ponieważ została ona przypisana tej roślinie i w takiej postaci przyjęła się w danej społeczności językowej, pełniąc funkcję oznaczania.

Takim błędnym przekonaniem i przykładem irracjonalnego myślenia ludzi nauki była tzw. doktryna sygnatur, jakiej elementy można odnaleźć niemal we wszystkich kulturach na świecie. Teoria owa opierała się na założeniu, że

[...] wygląd rośliny może zawierać wskazówki co do jej leczniczych właściwości — jest odczytywany jako boski podpis rośliny. Na przykład czerwony sok jest związany z krwią i dolegliwościami menstruacyjnymi, żółte kwiaty sugerują powiązanie z żółcią i żółtaczką, humanoidalny kształt niektórych korzeni ma być związany z kobietą i płodnością itp.¹².

Gorącym zwolennikiem i propagatorem doktryny sygnatur był szwajcarski lekarz, przyrodnik, chemik i filozof epoki odrodzenia — Phillippus Aureolus Theophrastus Bombastus von Hohenheim, powszechnie znany jako Paracelsus (1493–1541), cieszący się opinią cudotwórcy i alchemika. Pomimo jego znaczących zasług dla rozwoju fitoterapii i farmakologii¹³, Paracelsus

¹⁰ E. Tabakowska: *Gramatyka i obrazowanie. Wprowadzenie do językoznawstwa kognitywnego*. Kraków: Wydawnictwo PAN 1995, s. 55. Cyt. za: A. Kiklewicz: *Znaczenie w języku...*, s. 75.

¹¹ J. Woleński: *Epistemologia*. T. III *Prawda i realizm*. Kraków: Wydawnictwo Aureus 2003, s. 26.

¹² B.E. Wyk, M. Wink: *Rośliny lecznicze świata*. Wrocław: MedPharm Polska 2008, s. 8.

¹³ Paracelsus zwrócił m.in. uwagę na to, że decydującą rolę w zwalczaniu schorzeń odgrywają zawarte w roślinach substancje czynne, a nie całe rośliny jako takie. Zob. także: S. Dłużewski: *Poczet wielkich fitoterapeutów: Paracelsus*. „Panacea” 2003, nr 1(2), s. 21.

[...] mylił się jednak, sądząc, że do leczenia schorzeń serca należy stosować liście w kształcie serca, kolki leczyć roślinami kolczastymi, a żółtaczkę roślinami o żółtym zabarwieniu, czyli że cechy morfologiczne rośliny decydują o jej przydatności terapeutycznej¹⁴.

Trwając w takim błędnym przekonaniu, „jako zwolennik idei sygnatur przyczynił się do jej znacznego upowszechnienia, twierdząc, że *arkana roślinne możemy poznać po pewnych znakach, czyli sygnaturach*”¹⁵. Rośliną, której łacińska nazwa wywodzi się z doktryny sygnatur jest kokornak powojnikowaty (*Aristolochia clematitis* L.), ros. кирказон ломоносовидный — jego żółte kwiaty swoim kształtem i ułożeniem „przypominają ludzki płód przed narodzinami, stąd nazwa gatunku od greckiego *aristos* = najlepszy, *lochia* = poród”¹⁶. Tym też uzasadniano wykorzystywanie kokornaku dawniej podczas skomplikowanych porodów. Niemniej roślina ta — trująca i lecznicza zarazem — nie jest stosowana w medycynie konwencjonalnej, a jedynie w lecznictwie ludowym, przy czym — „при гипертонической болезни, туберкулезе легких, подагре, хроническом кашле [...], для лечения ран, язв и кожных заболеваний”¹⁷ — co nie ma nic wspólnego ze specyficznym zastosowaniem wynikającym z jej nazwy łacińskiej. Inne rośliny, których nazwy są powiązane z doktryną sygnatur to wątrobowiec, czyli porostnica wielokształtna (*Marchantia polymorpha* L.), ros. маршанция многообразная — jego plechy „swym kształtem podobne do wątroby zwierzęcej, używane były niegdyś np. do leczenia tego narządu u ludzi (Miller 1979)”¹⁸, a także mech płonnik (*Polytrichum*¹⁹ *commune* Hedw.), ros. кукушкин лён обыкновенный —

[...] ma jedwabiście owłosioną czapkę (calyptra), podobną do ‘kępki włosów’. Według Dilleniusa (1741), wytłoczony z tego gatunku olej wykorzystywany był przez kobiety do pielęgnacji włosów. Stawały się one po natarciu tą substancją delikatne i połyskujące (Crum 1973)²⁰.

Jako przykład doktryny sygnatur odzwierciedlonej w nominacji roślinnej może posłużyć pochodząca od łacińskiego wyrazu *dens/зуб/зѧб* wspomniana

¹⁴ J.A. Kozłowski, T. Wielgosz, J. Cis: *Ziola z apteki natury*. Poznań: Publicat SA 2007, s. 190.

¹⁵ K. Jędrzejko, H. Klama, J. Żarnowiec: *Zarys wiedzy o roślinach leczniczych*. Red. K. Jędrzejko. Katowice: Śląska Akademia Medyczna w Katowicach 1997, s. 455.

¹⁶ B.E. Wyk, M. Wink: *Rośliny lecznicze...*, s. 51.

¹⁷ В.Н. Кортиков, А.В. Кортиков: *Полная энциклопедия лекарственных растений*. Донецк: Издательский дом Эврика 2009, s. 276–277.

¹⁸ K. Jędrzejko, H. Klama, J. Żarnowiec: *Zarys wiedzy...*, s. 136.

¹⁹ *Polytrichum* z gr.: *polys-* ‘liczny, wielki’ i *trich-* ‘włos’ — zob. J. Kreiner: *Słownik etymologiczny łacińskich nazw i terminów używanych w biologii oraz medycynie*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich — Wydawnictwo 1960, s. 169 i 220.

²⁰ K. Jędrzejko, H. Klama, J. Żarnowiec: *Zarys wiedzy...*, s. 136.

przez Borysa Gołowkina²¹ nazwa roślin z rodzaju зубянка (*Dentaria L.*), pol. żywiec, która „указывает на белые листовые чешуи, имеющиеся на корневище, по форме напоминающие зуб”²². Typowym gatunkiem jest żywiec cebulkowy, syn. żywiec bulwkowaty (*Dentaria bulbifera L.*), roślina żyworodna, rzadko zawiązująca nasiona i rozmnażająca się głównie wegetatywnie za pomocą bulwek w kątach liści. Rosyjska nazwa botaniczna — зубянка клубненосная wywodzi się od przypominającego zęby kłącza rośliny: „толстое и покрытое мясистыми чешуйками оно выглядит зубчатым”²³. Analogiczne wyjaśnienie można zastosować do ludowych nazw rosyjskich typu: *бабуи зубы*, *зубница*, oraz polskich: *babie zęby*, *ząbek*²⁴. Żadna z powyższych roślin nie jest leczniczą w prawdziwym tego słowa znaczeniu, nie wykorzystuje się ich bowiem do leczenia schorzeń w medycynie konwencjonalnej. Zatem motywacja wynikająca z „wewnętrznej formy” ich łacińskich nazw (oraz zapożyczonych określeń w językach narodowych) jest nieadekwatna do rzeczywistości, wprowadza w błąd co do rzekomych własności uzdrawiających.

Niekiedy nazwa rośliny może być mylnie kojarzona z punktu widzenia stanu rozwoju współczesnego języka. Przykładem może być motywowana typem siedliska roślinnego nazwa дąбрówкa rozłogowa (*Ajuga reptans L.*), ros. живучка ползучая — miejsce jej występowania to „wilgotne lasy, łąki, zarośla, przy żywopłotach”²⁵; także gatunek pokrewny дąбрówкa kosmata (*Ajuga genevensis L.*), ros. живучка женеvская, syn. живучка мохнатая — „bylina występująca na suchych wzgórzach i w zaroślach”²⁶. Nazwa rodzaju дąбрówкa pochodzi od ‘dąbrowy’, czyli lasu, jako siedliska roślin. Jak precyzuje Aleksander Brückner, lasu niekoniecznie dębowego, albowiem

[...] дąбrowa (u innych Słowian i *dąbrowa*) nic z dębem nie ma wspólnego; była debrzą [...], „dołem zarosłym”, „zaroślami”, „gajem”, a dla przypadkowego

²¹ Zob. Б.Н. Головкин: *О чем говорят...*, s. 92: „их весьма относительное сходство будто бы и есть прямое указание на возможное применение этих растений от зубной боли”.

²² Zob. artykuł *Зубянка* [on-line] na stronie „Информационный портал по садоводству, цветоводству и ландшафтному дизайну: <<http://www.greeninfo.ru/grassy/dentaria.html>> (04.06.2013).

²³ Strona „Дары белоруской природы” <<http://belpriroda.mrsanych.ru/Зубянка-клубненосная.html>> (25.03.2013).

²⁴ A. Spólnik: *Nazwy polskich roślin do XVIII wieku*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich —Wydawnictwo 1990, s. 54, 117.

²⁵ E.M. Dreyer: *Ziоła oraz ich trujące sobowtóry. Poradnik dla zbieraczy*. Warszawa: Bauer-Weltbild Media (KDC) 2008, s. 30.

²⁶ *Encyklopedia zielarstwa i ziołolecznictwa*. Red. H. Strzelecka, J. Kowalski. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN 2000, s. 111.

brzmienia z *dębem* przeszła na „dębinę” wcześniej, niemal u wszystkich Słowian, chociaż pierwotne znaczenie „lasu”, „gaju” chyba tylko u nas zapomniano²⁷.

Inną rośliną, jakiej nazwa może zostać omyłkowo odczytana, jest *jaskier* jadowny, n. lud. *jaskrzyca*, ros. лютик ядовитый (*Ranunculus sceleratus* L.) — roślina silnie trująca, obecnie stosowana w celach leczniczych tylko w homeopatii. Przy bezpośrednim kontakcie ze skórą powoduje ona silne zaczerwienienie, obrzęki i pęcherze, co było niegdyś wykorzystywane: „w dawnych czasach włoscy żebracy wywoływali u siebie pęcherze i jątrzące się rany na skórze, w celu wywołania współczucia u przechodniów i uzyskania wsparcia finansowego”²⁸. W słowniku Brücknera możemy przeczytać, że jaskier

[...] nie nazwany od koloru niby *jaskrawego* kwiatów, jak botanik z początku 17. wieku twierdził, lecz że ‘liście *jaskrów* przyłożone na ciało wywołują zapalenie, ciało czerwienieje, *iskrzy się*’, a więc to samo co *iskra*²⁹.

Należy zauważyć, że w różnego typu opracowaniach popularno-naukowych dość często proponowane są nie zawsze wiarygodne z językoznawczego punktu widzenia interpretacje nazw roślin leczniczych. Można je zaliczyć do mechanizmu tzw. etymologii ludowej³⁰, jaką Witold Cienkowski proponuje nazywać „reinterpretacją etymologiczną”³¹. Takie etymologie można spotkać też w pracach językoznawczych dotyczących badania językowego obrazu świata i stereotypów językowo-kulturowych wśród użytkowników języka, co spowodowane jest zapewne mylącym podobieństwem nazw roślin do innych wyrazów, niemających jednakże żadnego związku z realną motywacją nazewniczą i pochodzeniem tych nazw³². Z ubolewaniem należy przyznać,

²⁷ A. Brückner: *Słownik etymologiczny języka polskiego*. Warszawa: Wiedza Powszechna 1970, s. 85–86.

²⁸ *Encyklopedia zielarstwa...*, s. 203.

²⁹ A. Brückner: *Słownik etymologiczny...*, s. 200.

³⁰ Zob. hasło „etymologia ludowa” — „nienaukowa etymologia, oparta na przypadkowym podobieństwie brzmienia wyrazów lub na innych przypadkowych skojarzeniach, nadająca im uzasadnienie błędne z punktu widzenia naukowego”: *Uniwersalny słownik języka polskiego*. Wersja 1.0. Wydawnictwo Naukowe PWN SA 2004, wydanie CD.

³¹ W. Cienkowski: *Teoria etymologii ludowej*. Warszawa: Wydawnictwo Książka i Wiedza 1972, s. 30 — cyt. za: A. Wójtowicz: *Humor z zeszytów szkolnych: dziwne kategoryzacje i naiwny obraz świata*. „Językoznawstwo” 2003. Zeszyty Naukowe WSH-E w Łodzi, seria I. Nauki filologiczne, zeszyt 3 (41), s. 36.

³² Np. interpretacja motywacji rosyjskiej nazwy rośliny „буковица” (*Betonica officinalis* L. [*Stachys officinalis* (L.) Trevis.]), dokonana na podstawie wyjaśnień tzw. wewnętrznej formy słów przez użytkowników języka (носителей языка): „буковица (мотивационное значение: растение, ‘похожее внешне на букву’) w: А.С. Савенко: *Роль внутренней формы слова в создании фрагмента языковой картины мира (на материале наименований растений русского и английского языков)*. „Вестник ТГПУ” 2007, z. 2 (65), s. 37.

że leksykografowie — autorzy słowników etymologicznych — nie odnoszą się w swoich badaniach do wielu, czasem nawet bardzo rozpowszechnionych nazw roślin leczniczych³³, bądź z pewną niefrasobliwością podchodzą do kwestii zgodności taksonomicznej, jak w przypadku ciemierzycy białej (*Veratrum album* L.), ros. чемерица белая. Rodzajowa nazwa tej rośliny *Veratrum* ma ciekawe uzasadnienie: „wywodzi się prawdopodobnie od słowa *veratre* — mówić prawdę. Ciemierzycza podrażnia błony śluzowe nosa i pobudza do kichania, a to w wielu krajach uważane jest za potwierdzenie prawdy. W literaturze polskiej można spotkać się także z odmienną pisownią nazwy tego rodzaju, a mianowicie ‘ciemierzycza’, co zbliżone jest do rosyjskiego ‘czemierica’ i pochodzi prawdopodobnie od słowa ‘ciemiernik’ (*Helleborus*), nazwy rośliny, która często była mylona z *Veratrum*. Ostatnio przyjęto, że zarówno ciemierzycza jak i ciemierzycza są prawidłowym zapisem polskiej nazwy rodzaju *Veratrum*”³⁴. Być może autorzy cytowanej powyżej opinii sugerowali się wyjaśnieniem pochodzenia nazwy w *Słowniku etymologicznym języka polskiego* Brücknera, gdzie ciemierzycza została zinterpretowana właśnie jako „helleborus”³⁵, a więc bezsprzecznie pomyłone zostały gatunki. Takiej informacji natomiast nie znajdziemy w słownikach etymologicznych Franciszka Sławskiego oraz Maksa Vasmera³⁶.

Nazwy roślin mogą sugerować ich lecznicze zastosowanie, inne od prawdziwego. Za przykład może posłużyć rosyjska nazwa zwyczajowa aminka egipskiego — амми зубная (*Ammi visnaga* (L.) Lam.). Część gatunkowa *зубная* może wprowadzić w błąd, wyraz ten nie ma bowiem związku z użyciem rośliny przy bólu zębów, lecz z jej wykorzystaniem do wyrobu wykałaczek³⁷.

³³ Być może wynika to z faktu, że historia zielarstwa i ziołolecznictwa sięga korzeniami w daleką przeszłość, przez co ustalenie etymologii nazw konkretnych gatunków roślin leczniczych w językach narodowych czasem jest dość trudne, a niekiedy wręcz niemożliwe. Poza tym językoznawca zajmujący się badaniem pochodzenia i, co się z tym wiąże, motywacji nazewnictwa nazw roślin ma przed sobą dość trudne zadanie, jeśli nie są mu znane pozajęzykowe własności desygnatów, a bazuje jedynie na źródłach leksykograficznych. Wiele kwestii bowiem staje się jasne po dokładnym przeanalizowaniu budowy morfologicznej, specyfiki wegetacji czy też praktycznego zastosowania poszczególnych gatunków. Niebagatelne znacznie ma również kwestia językowo-kulturowych uwarunkowań tej warstwy nazewnictwa.

³⁴ *Leksykon roślin leczniczych*. Red. A. Rumińska, A. Ożarowski. Warszawa: PWRiL 1990, s. 111.

³⁵ Zob. A. Brückner: *Słownik etymologiczny...*, s. 62.

³⁶ Zob. F. Sławski: *Słownik etymologiczny języka polskiego*. T. 1. Kraków: Towarzystwo Miłośników Języka Polskiego 1952–1982, s. 99 (‘ciemierzycza’); M. Фасмер: *Этимологический словарь русского языка*. Т. IV. Москва: Издательство Прогресс 1987, s. 331–332 (‘чемер’).

³⁷ Zob. informacje na ten temat dostępne na specjalistycznych portalach internetowych poświęconych roślinom leczniczym: *Портал о здоровье*: <<http://www.ayzdorov.ru/tvtra>

Mogą również wywoływać wrażenie, że roślina nimi obdarzona jest jadalna, podczas gdy tak nie jest. Przykładem takiej nazwy może być *fasola indyjska*³⁸, syn.: *fasola kalabarska*, *bób kalabarski* (*Physostigma venenosum* Balf.), której duże ciemne nasiona zebrane w strąki przypominają nasiona jadalnej fasoli zwyczajnej. Prawdziwe oblicze tej rośliny ujawnia dopiero jej inne, mniej oficjalne miano w języku polskim — bobotrutka jadowita, a także rosyjska nazwa zwyczajowa *физостигма ядовитая*, w odróżnieniu od synonimicznej *калaбapckиe бoбы*. Jest to roślina lecznicza, ale niejadalna, a przy tym silnie trująca, co było niegdyś wykorzystywane w krajach afrykańskich, gdzie „czarownicy stosowali wyciągi i nasiona do celów obrzędowych, a nawet zbrodniczych”³⁹.

Nazwy mogą nietrafnie wskazywać na zastosowanie rośliny w charakterze paszy dla zwierząt, gdy tymczasem ich rzeczywista motywacja jest inna, jak w przypadku nazwy zwyczajowej (botanicznej narodowej) *pięciornik kurze ziele* (*Potentilla erecta* Hampe), n. lud. *kurze ziele*, ros. лапчатка прямостоячая — „Nazwa kurze ziele związana jest z wyglądem liści, które przypominają kształtem kurzą łapkę”⁴⁰. Roślina ta nie służy jako pokarm dla ptactwa domowego, w tym kur. Przyczynę motywacji ujawnia jedno z ludowych określeń pięciornika — *kurzyślad*. W modelach nominacyjnych mylnie sugerujących wykorzystanie roślin leczniczych w charakterze paszy dla zwierząt, także tych, które z reguły nie odżywiają się pokarmem roślinnym (np. pies), występuje wartościowanie poprzez użycie epitetu „psi” / „собачий” / „canus”. Może ono wskazywać na gorszą jakość pożywienia przeznaczonego dla ludzi, jak w przypadku perzu właściwego (*Agropyron repens* (L.) P. Beauv.), ros. пырей ползучий, którego gwarowe polskie określenie brzmi *psia pasza* — „O właściwościach perzu oraz możliwości wykorzystania go jako pokarmu pisał grecki uczone i filozof Teofrast z Eresos (ok. 370–287 p.n.e.), nazywany ojcem botaniki. Słowianie w czasie głodu ususzoną i zmieloną roślinę mieszały z mąką, z której wypiekali chleb”⁴¹. Rosyjskie ludowe miano tego uciążliwego dla rolników chwastu, a jednocześnie wartościowej rośliny leczniczej (surowcem jest kłącze), to *собачий зуб*. Jednak łodygi perzu właściwego są spożywane przez psy, podobnie jak łodygi i liście innych roślin trawiastych, choć trudno powie-

wnik_ammii_zybnaya.php>; *Лекарственные растения*: <<http://www.belena.biz/v/visnag.htm>>; *Internetowy atlas roślin leczniczych*: <<http://www.biology.pl/ar1/species47a2.htm?oid=50882>> (12.06.2013)

³⁸ Może wywołać skojarzenia z fasolą zwyczajną, ros. фасоль обыкновенная (*Phaseolus vulgaris* L.) — znaną i uprawianą od tysiącleci rośliną pokarmową, pochodzącą z Ameryki Południowej i Środkowej.

³⁹ *Encyklopedia zielarstwa...*, s. 139.

⁴⁰ J.A. Kozłowski, T. Wielgosz, J. Cis: *Ziola z apteki...*, s. 133.

⁴¹ Tamże, s. 127.

dzieć, w jakim celu — uzupełnienia brakujących składników odżywczych czy też oczyszczenia przewodu pokarmowego. Fakt ów mógł przyczynić się do motywacji semantycznej gwarowej nazwy psia pasza⁴². W takim przypadku użycie przymiotnika „psi” nie deprecjonowałoby rośliny, ale wynikałoby z rzeczywistego jej zastosowania, jakie zostało zauważone przez człowieka i odzwierciedlone w nominacji językowej.

Takiego rodzaju nazwy pozornie „mylące” mogą jednakże w pewnych sytuacjach, dzięki epitetom „psi”, „wilczy”, „świński” itp., ostrzegać przed zdradliwym zewnętrznym podobieństwem rośliny stosowanej w celach leczniczych do innej rośliny, będącej chociażby silną trucizną⁴³. Jest to zjawisko występujące zazwyczaj w mianownictwie ludowym, nazwy tego typu także odznaczają się wartościowaniem ujemnym: „psi” — to znaczy nieprzydatny, niejadalny. Takie nazwy nie tylko nie są mylące, ale wręcz mogą stać się pomocne w odróżnieniu gatunków. Ludowymi mianami — w języku polskim psia pietruszka, a w rosyjskim собачья петрушка — został obdarzony blekot pospolity, ros. кокорыш обыкновенный (*Aethusa cynapium* L.). Jest to roślina silnie trująca, która ma znaczenie toksykologiczne „ze względu na podobieństwo do pietruszki i możliwość pomylenia”⁴⁴, zaś zatrucie nią „charakteryzuje się silnymi, bolesnymi skurczami żołądka, wymiotami, biegunką, czarnoniebieskim zabarwieniem skóry”⁴⁵. Jak podaje Gołowkin, „наряду с кокорышем собачьей петрушкой кое-где именуют также чрезвычайно ядовитых представителей этого же семейства зонтичных: вѣх (*Cicuta virosa*), болиголов (*Conium maculatum*), омежник (*Oenanthe aquatica*)”⁴⁶. Autorzy słownika etnolingwistycznego *Славянские древности* zwracają uwagę, że to „острый запах петрушки лег в основу создания новых номинаций растений: кошацья петрушка ‘вех, цикута’, собачья петрушка ‘растение зноиха, кокорыш’ (Даль 3:106: *Петров день*)”⁴⁷. Na tej podstawie można wysnuć wniosek, że wykorzystanie w ludowej nominacji językowej wartościowania negatywnego pełni funkcję przestrogi przed zgubnymi skutkami omyłkowego spożycia rośliny trującej, która jest ludzaco podob-

⁴² Zob. J. Waniakowa: *Polskie gwarowe nazwy dziko rosnących roślin zielnych na tle słowiańskim. Zagadnienia ogólne*. Kraków: Wydawnictwo UJ 2012, s. 108.

⁴³ Zob. В. Стец: *Особенности номинации ядовитых лекарственных растений в русском и польском языках*. W: *Русский язык и литература: Проблемы изучения и преподавания в школе и вузе. 2011*. Сборник научных работ под общей ред. проф. Л.А. Кудрявцевой. Киев: Киевский национальный университет им. Т. Шевченко 2011, s. 165.

⁴⁴ *Encyklopedia zielarstwa...*, s. 63–64.

⁴⁵ Тамże.

⁴⁶ Б.Н. Головкин: *О чем говорят...*, s. 62 (wyóżnienie — W.S.).

⁴⁷ *Славянские древности. Этнолингвистический словарь*. Red. Н.И. Толстой. Т. 4. Москва: Международные отношения 2008, s. 27.

na (łodyga, liście, zapach) do rośliny jadalnej. W tej sytuacji użytkownik języka jest niejako celowo wprowadzany w błąd, a tym samym ostrzegany.

Nazwy pewnych roślin leczniczych mogą być niejasne pod względem semantycznym ze względu na różną motywację, czego przykładem jest rdest wężownik (*Polygonum bistorta* L.), n. lud.: żmijowy korzeń, ros. змеёвик большой, syn. горец змеиный, змеиный корень, ros. n. lud. ужник⁴⁸, ужомвка⁴⁹. Charakterystyczny „żmijowy” bądź „wężowy” akcent w nazwach zwyczajowych i ludowych określeniach polskich i rosyjskich może wynikać z faktu, że jest to „bylina o grubym, wężowato powyginanym kłacu”⁵⁰, toteż jej miano „pochodzi od powyginanych wężowatych korzeni”⁵¹. Inne uzasadnienie nazwy znajdujemy w źródłach, opisujących zastosowanie rdestu wężownika w medycynie ludowej, stosownie do zaleceń której ma on „właściwości odtruwające w przypadku ukąszenia zwierząt przez jadowite węże” — „w lecznictwie ludowym uważa się, że napar z wężownika jest skuteczny na ukąszenia żmij”⁵². Jednakże w lecznictwie oficynalnym używany jest przede wszystkim w ostrych i chronicznych schorzeniach układu pokarmowego oraz w praktyce stomatologicznej, co jest rezultatem jego własności ściągających, przeciwkrwotocznych, przeciwzapalnych, przeciwbiegunkowych i przeciwbakteryjnych⁵³.

Niespójna, ponieważ wprowadzająca w błąd co do rzeczywistych powodów motywacji nazewnictwa, może być także łacińska nomenklatura naukowa. Rośliną, której nazwa łacińska jest wyjaśniana w różnoraki sposób jest oman wielki, ros. девясил высокий — *Inula helenium* L.: *Inula* — łac. название растения; *helenium* — возможно, от греч. *helos* — „болотистый луг” либо *helios* — „солнце”⁵⁴. Istnieją jednakże inne interpretacje motywacji semantycznej łacińskiej nazwy gatunkowej *helenium*, wyprowadzane od imienia słynnej z urody mitycznej greckiej postaci — Heleny [Trojańskiej — W.S.]⁵⁵, bądź od greckiego wyrazu *helios* — słońce lub *helene* — mały

⁴⁸ Домострой. Травник. Лечебник. Red. Л.Г. Кравченко, Г.В. Кравченко. Тверь: Издательство АСТ; Донецк: Издательство Сталкер 2006, s. 216–217.

⁴⁹ А.Д. Турова, Э.Н. Сапожникова: *Лекарственные растения СССР и их применение*. Москва: Издательство Медицина 1983, s. 168.

⁵⁰ Zob. *Leksykon roślin leczniczych...*, s. 421; J. Mowszowicz: *Przewodnik do oznaczania krajowych roślin zielarskich*. Warszawa: PWRiL 1983, s. 293.

⁵¹ E.M. Dreyer: *Ziola oraz ich trujące sobowtóry...*, s. 51.

⁵² Zob. K. Bonenberg: *Jak lecznicze właściwości ziół wykorzystują zwierzęta*. W: *Tejże: Rośliny użyteczne człowiekowi*. Warszawa: Instytut Wydawniczy Związków Zawodowych 1988, s. 34. Por. także: *Leksykon roślin leczniczych...*, s. 421.

⁵³ Zob. А.Д. Турова, Э.Н. Сапожникова: *Лекарственные растения...*, s. 169.

⁵⁴ *Ботанико-фармакогностический словарь*. Red. К.Ф. Блинова, Г.П. Яковлева. Москва: Высшая школа 1990, s. 184.

⁵⁵ J. Kreiner: *Słownik etymologiczny łacińskich nazw i terminów używanych w biologii oraz medycynie*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich — Wydawnictwo 1960, s. 96.

kosz, koszyk; przy czym obie wersje odnoszą się do jaskrawożółtej „słonecznej” barwy i „słonecznego” kształtu kwiatostanu⁵⁶. Autorzy niektórych pozycji popularno-naukowych z zakresu zielarstwa i ziołolecznictwa przychylają się do wariantu odimiennego pochodzenia nazwy gatunkowej, wyjaśniając: „legenda mówi, że oman wyrósł z łez Heleny, pięknej córki Jowisza”⁵⁷; „zawarta w korzeniach helenina zawdzięcza swoją nazwę określeniu Helena lacrymae — łzy Heleny”⁵⁸; „nazwa łacińska tej rośliny wywodzi się od Heleny trojańskiej, która podobno zabrała ze sobą bukiet omanu wielkiego, gdy została uprowadzona ze Sparty”⁵⁹. Która z powyższych interpretacji motywacji nazwy jest właściwa, najbardziej zbliżona do rzeczywistych powodów nadania jej roślinie? Trudno dziś odpowiedzieć na tak postawione pytanie, albowiem na przestrzeni wieków warstwy ludowego nazewnictwa roślinnego i oficjalnej nomenklatury nawzajem się przenikały, następowały interferencje językowe, częstokroć nazwy były zapożyczane, nie tylko w postaci wyrazowej, ale również w formie kalk słowotwórczych (na co wskazuje zbieżność ich motywacji semantycznej). Choć więc łacińska nomenklatura botaniczna została stworzona w sposób sztuczny, jej podstawą były różnorodne określenia roślin funkcjonujące w językach narodowych. Wiele z nich to zlatynizowane nazwy greckie, a jak pisze Luiza Rzymowska, powołując się na Huberta Wolanina, już w tradycji poetyckiej, gramatycznej, a także w filozofii starożytnej Grecji przywiązywano znaczną wagę do poczucia „istnienia naturalnej więzi między słowem-nazwą a jego desygnatem. Słowa traktowano jako nierozzerwalne części nazywanych przez nie rzeczy, jako ich naturalne emanacje”⁶⁰. Dziś jednak związek między nazwą a cechami nazwanego obiektu (rośliny) może nie być już dla nas czytelny, stąd też pojawiają się różnorodne interpretacje znaczenia nazwy.

Nazwy roślin leczniczych motywowane postaciami mitologicznymi są neutralne znaczeniowo, tj. nie posiadają czytelnej formy wewnętrznej, co wiąże się z tym, że trudno jest określić, jakie przesłanki legły u podstaw nominacji. Jako przykład nazwy, która może być różnie interpretowana, może posłużyć *centuria popolita*, syn. *tysiącznik popolity*, ros. золототысячник малый (syn. обыкновенный, зонтичный) (*Centaurium erythraea* Rafn, syn. *C. minus* Moench, *C. umbellatum* Gilib). Jak podają autorzy książki *Zioła z apteki natury*, *centuria* „miała zostać tak

⁵⁶ M. Rejewski: *Pochodzenie łacińskich nazw roślin...*, s. 81.

⁵⁷ J.A. Kozłowski, T. Wielgosz, J. Cis: *Zioła z apteki...*, s. 123.

⁵⁸ A.A. Cavellius, B. Frohn: *Zioła w medycynie naturalnej*. Przeł. z jęz. niem. P. Montusiewicz. Bremen: Oficyna MAK sp. z o.o. 2005, s. 293.

⁵⁹ *Rośliny lecznicze*. Red. K. Jędrzejowski. Warszawa: Wydawnictwo Bellona 2011, s. 70.

⁶⁰ L. Rzymowska: „*Piersi fiołkami pachnące*”: *kwiaty w mitach i języku dawnej Grecji* W: *Świat roślin w języku i kulturze*. Red. A. Dąbrowska, I. Kamińska-Szmaj. Seria „Język a Kultura” 16. Wrocław: Wydawnictwo UWr 2001, s. 53.

nazwana w starożytnej Grecji na cześć mitologicznego centaury Chejrona, biegłego w sztuce lekarskiej i zajmującego się uprawą leczniczych ziół. Według innych źródeł jej nazwa nawiązuje do łacińskich słów *centum aurum*, oznaczających sto sztuk złota. Świadczą one o wartości, jaką przypisywano roślinie. Centuria wchodziła w skład teriak — słynnego średniowiecznego leku sporządzanego z kilkudziesięciu ziół, stosowanego na wszelkie schorzenia oraz jako odtrutka⁶¹. Historia wykorzystywania surowca (jest nim ziele) w celach medycznych sięga dalekiej przeszłości, już „starożytni Grecy nazwali go *felterrae* — żółć ziemi, co wiąże się z jego silnie gorzkim smakiem⁶². Nazwa rodzajowa *Centaurium* pochodzi prawdopodobnie z greki: „wierzono, że centaur Chiron odkrył własności lecznicze tej rośliny⁶³. Podobną opinię wyrażają autorzy rosyjscy, pisząc: „в Древней Греции и Риме использовали в основном как ранозаживляющее, отсюда одно из названий — трава кентавра⁶⁴. Rosyjskie nazwy ludowe rośliny to: золотник, золотушник, золототысячная трава, центурия, трава кентавра, золотуха⁶⁵. Na stronie Internetowej Poradni Językowej Wydawnictwa Naukowego PWN, pod hasłem „centuria i centaur” Krystyna Długosz-Kurczabowa wyjaśnia pochodzenie homonimu, pisząc:

[...] centuria II to kontynuant łac. *Centaurium*, z gr. *Kentauros*, z gr. *kon(o)-taurus* ‘byk kastrowany, wół’. Nazwę rośliny motywuje się tym, że to właśnie najślawniejszy centaur (istota mająca nogi i ciało konia, a głowę i tors mężczyzny), Chiron, wychowawca Achillea, odkrył jej własności lecznicze. Rodzima nazwa tysiącznik mogła powstać w wyniku skojarzenia (adideacji) z centuria I, ponieważ etymologicznie tysiąc to wielka, gruba setka, a mówiąc współcześnie — wypasiona setka⁶⁶.

Natomiast autorki *Zielnika polskiego* uważają, że miano tysiącznik ma swoje uzasadnienie w bardzo dużej liczbie gwiazdkowatych drobnych kwiatów tworzących kwiatostany⁶⁷.

Niekiedy nazwy roślin mogą wywoływać niespójne skojarzenia, tak jak trzmielina zwyczajna, ros. бересклет европейский (*Euonymus*

⁶¹ J.A. Kozłowski, T. Wielgosz, J. Cis: *Ziolo z apteki...*, s. 49.

⁶² *Leksykon roślin leczniczych...*, s. 99.

⁶³ W. Kopaliński: *Słownik mitów i tradycji kultury*. Warszawa: PIW — Drukarnia Naukowo-Techniczna 1985, s. 142.

⁶⁴ Л.В. Полуценный, А.А. Терехин, Е.Л. Маланкина: *Дикорастущие лекарственные растения (Учебное пособие)*. Москва: МСХА 2001, s. 22 (wyróżnienie — W.S.).

⁶⁵ Tamże, s. 20 (wyróżnienie — W.S.).

⁶⁶ Internetowa Poradnia Językowa Wydawnictwa Naukowego PWN: <<http://poradnia.pwn.pl/lista.php?id=6520>> (10.06.2013).

⁶⁷ Zob. I. Kiljańska, H. Mojkowska: *Zielnik polski*. Warszawa: Wydawnictwo Interpress 1988, s. 75.

europaeus L.). W przypadku polskiej nazwy „trzmielina” trudno określić motywację — jest to bowiem roślina owadopylna, zapylana przez muchówki, w tym trzmielę, ale stosowana również „jako środek antyseptyczny i insektobójczy”⁶⁸. Na dodatek, łacińska nazwa rodzaju *Euonymus* to, jak podaje Rejewski, „złożenie przedrostka *eu-* i gr. *onoma* = nazwa; zatem: roślina dobrego, sławnego, właściwego sobie imienia; przeniesiona na obecny rodzaj przez Tourneforta, ma zabarwienie ironiczne, przewrotne, ponieważ rośliny znane są ze swych właściwości trujących”⁶⁹.

Mylący charakter może mieć informacja geograficzna zawarta w nazwie rośliny. Jako przykład może posłużyć używana w polszczyźnie dość często nazwa „miłorząb japoński”, zamiast właściwej pod względem botanicznym nazwy miłorząb dwuklapowy (*Ginkgo biloba* L.), ros. гинкго двулопастный. Roślina ta, będąca „żyjącym reliktem”, nie zmienia się od 200 milionów lat (od ery mezozoicznej), i w rzeczywistości nie pochodzi z Japonii, tylko z Chin, gdzie występuje na stanowiskach naturalnych i jest bardzo popularna⁷⁰. W Chinach

[...] spotyka się dziko rosnące drzewa, których wiek szacowany jest na ok. 4000 lat. W Japonii i Korei znajdują się okazy mające ponad 1100 lat. Do Europy, do Utrechtu w Holandii, gatunek został sprowadzony na początku XVIII w. z Japonii, dlatego zapewne roślinę nazywa się niekiedy miłorzębem japońskim⁷¹.

Jak podają autorzy specjalistycznej rosyjskojęzycznej monografii poświęconej roślinom leczniczym, „Гинкговые — древние растения, предшественники хвойных пород. Гинкговые были широко распространены в Мезозойскую эру. [...] Родиной растения считается Юго-Восточный Китай”⁷². Gołowkin potwierdza tezę, że *Ginkgo biloba*

[...] это дерево не японское, поскольку в диком виде растет в восточном Китае, вблизи устья реки Янцзы и сохранилось там, по-видимому, с третичного периода. [...] А назвали его по плодам: „гин” на японском значит серебро, серебряный; „кио” — абрикос⁷³.

W rozdziale *Почему настурция зовется настурцией* autor opisuje różne przykłady omyłkowych nazw gatunkowych nadanych roślinom opacznie

⁶⁸ K. Jędrzejko, H. Klama, J. Żarnowiec: *Zarys wiedzy...*, s. 247.

⁶⁹ M. Rejewski: *Pochodzenie łacińskich nazw roślin...*, s.70.

⁷⁰ Zob. B.E. Wyk, M. Wink: *Rośliny lecznicze...*, s. 158.

⁷¹ J.A. Kozłowski, T. Wielgosz, J. Cis: *Ziola z apteki...*, s. 112.

⁷² Л.В. Полуденный, Е.Л. Маланкина, А.А. Терехин: *Перспективные лекарственные культуры (Учебное пособие)*. Москва: МСХА 2001, s. 28.

⁷³ Б.Н. Головкин: *О чем говорят...*, s. 17.

z powodu nieznamości geografii wśród botaników, zarówno czasów Linneusza, jak i wcześniejszych okresów:

Часто встречающаяся в юго-восточной Европе, на Кавказе и в Малой Азии мушмула — кустарник с кисловатыми плодами — по ошибке обозначена германской⁷⁴ (*Mespilus germanica* L.), хотя она и отсутствует в немецких флорах. В Крыму вы можете встретить пион даурский, вопреки названию не известный на Дальнем Востоке и в Восточной Сибири⁷⁵.

Inną przyczyną omyłek mogło być niedbalstwo, mylenie etykietek (podpisów w zielnikach), bądź zwyczajne niedoinformowanie autorów opisujących poszczególne taksony⁷⁶.

Niekiedy trudno jest określić pierwotne pochodzenie rośliny, kierując się jej nazwą łacińską. Malina to roślina wszystkim znana, uprawiana od czasów starożytnych. Łacińska nazwa naukowa maliny właściwej, ros. малина обыкновенная, brzmi *Rubus idaeus* L. Od opisu Dioskuridesa „pochodzi nazwa gatunkowa maliny *idaeus* — od góry Ida w Azji Mniejszej, gdzie miały rosnąć najlepsze maliny”⁷⁷. Przedstawiając historię badań świata roślinnego, Krystyna Szcześniak podaje: „O dzikiej malinie i jej walorach pisze również Pliniusz Starszy [...], informując, że w tej postaci rośnie ona na półwyspie Krit na górze Idzie”⁷⁸. Także w artykule poświęconym malinie, jaki ukazał się w czasopiśmie „Panacea”, czytamy:

Według Dioskoridesa, obfitość krzewów malin rosła na zboczach góry Ida, na Krecie. Również rzymski uczone Pliniusz Starszy (23–79 po Chrystusie) twierdził, że właściwą ojczyznę maliny jest kreteńska góra Ida. Pewnie dlatego K. Linneusz użył na określenie maliny słowa „*idaeus*”⁷⁹.

Autorka artykułu przytacza nawet starogrecką legendę, która mówi, że „ongi wszystkie maliny były białe. Gdy Zeus był małym dzieckiem, chciał głośnym krzykiem, wspomaganym echem zboczy górskich, wzbudzić gniew koryfantów, kapłanów bogini Cybele (Kybele). By go uspokoić, nimfa Ida, córka kreteńskiego króla Melisosa, pochyliła się, by zerwać malinę. Ciernie krzaka skaleczyły przy tym jej białą pierś, a kropla krwi spadła na owoc

⁷⁴ To i następne wyróżnienie — W.S.

⁷⁵ Tamże, s. 54. Na miejsce występowania rośliny wskazują jej rosyjskie nazwy synonimiczne — пион крымский, пион таврический.

⁷⁶ Zob. J. Waniakowa: *Polskie gwarowe nazwy dziko rosnących roślin...*, s. 57.

⁷⁷ *Encyklopedia zielarstwa...*, s. 320.

⁷⁸ K. Szcześniak: *Świat roślin światem ludzi na pograniczu wschodniej i zachodniej Słowiańszczyzny*. Gdańsk: Wydawnictwo UG 2008, s. 14.

⁷⁹ M. Karabela: *Malina*. „Panacea” 2007, nr 3 (20), s. 30.

i od tego czasu wszystkie maliny jaśnieją piękną czerwienią⁸⁰. Rejewski w swojej książce również powołuje się na Pliniusza Starszego, który to „tym mianem [*idaeus* — W.S.] nazywa obecną malinę” — następnie dodaje, że malina jednak: „nie tylko nie rośnie na górze Ida, lecz w ogóle na Krecie⁸¹. Z górą Ida kojarzy się także łacińska nazwa borówki brusznicy, ros. брусника — *Vaccinium vitis-idaea* L., którą można wywieść od łacińskich wyrazów „*baccinium* — ягодный куст; *vitis-idaea* — идский виноград; Ида — гора на острове Крит⁸², co wiąże się zapewne z miejscem występowania tej rośliny na Krecie. Niemniej jest to roślina lecznicza od dawna stosowana wśród ludów Centralnej i Północnej (nie zaś Południowej) Europy, a jej naturalnym siedliskiem są sosnowe lasy Północy. W tym przypadku geograficzny motyw nazewniczy nie wskazuje na miejsce występowania rośliny w chwili obecnej.

Nawiązujący do pochodzenia geograficznego epitet gatunkowy w nazwach zwyczajowych (botanicznych narodowych) roślin także może być czasem niejasny i wprowadzać pewną niecisłość informacyjną, jak ma to miejsce w przypadku nazwy orzechołwa włoskiego (*Juglans regia* L.), ros. орех грецкий, n. lud.: волошский орех⁸³, греческий орех — wywodzącej się z Azji Mniejszej i uprawianej od wieków rośliny, której dokładne pochodzenie nie jest znane⁸⁴. Legenda mówi, że na polskich ziemiach uprawę orzecha zapoczątkowali zakonnicy: „pierwsze orzechy w XII w. przywiózł z Rzymu dominikanin św. Jacek, pochodzący z rycerskiego rodu Odrowążów⁸⁵. Jak możemy przeczytać w książce *Сказания о лекарственных растениях*, „На Русь более девяти веков назад растение попало из Греции. По одним сведениям, его привезли греческие купцы, по другим — монахи-проповедники. [...] Отсюда и русское название грецкий (греческий) орех⁸⁶. Tymczasem w rosyjskim opracowaniu specjalistycznym poświęconym roślinom leczniczym czytamy, że „в Закавказье и Средней Азии еще кое-где сохранились рощи дикого грецкого ореха⁸⁷, co podsuwa myśl o tym, że być może z tych

⁸⁰ Tamże.

⁸¹ M. Rejewski: *Pochodzenie łacińskich nazw roślin...*, s. 88.

⁸² *Ботанико-фармакогностический словарь*. Red. К.Ф. Блинова, Г.П. Яковлева. Москва: Высшая школа 1990, s. 174.

⁸³ „От ‘волох’ — старое название романских народов, польск. włosz” — zob. М. Фа-
смер: *Этимологический словарь русского языка*. Т. I. Москва: Прогресс 1986, s. 345.

⁸⁴ Zob. В.Е. Wyk, М. Wink: *Rośliny lecznicze...*, s. 183.

⁸⁵ Zob. J.R. Mroczek: *Królewski orzech włoski*. „Panacea” 2010, nr 3 (32), s. 28–29.

⁸⁶ М.А. Кузнецова, А.С. Резникова: *Сказания о лекарственных растениях*. Москва: Высшая школа 1992, s. 186.

⁸⁷ А.Ф. Гаммерман, Г.Н. Кадаев, А.А. Яценко-Хмелевский: *Лекарственные растения (Растения-целители)*. Москва: Высшая школа 1990, s. 423.

terenów pochodzi orzech włoski. Jest on rośliną znaną od bardzo dawna: „skorupki orzecha włoskiego odkryto w osadach sprzed kilku tysięcy lat. Starożytni Grecy bardzo wysoko cenili orzech, określając go jako ‘drzewo królewskie’. Rzymianie nazywali owoce ‘żołędziami Jowisza’ i upowszechnili roślinę w swoich prowincjach. Tradycja uprawy drzewa w Chinach, Japonii i Indiach sięga wielu tysięcy lat”⁸⁸. Powyższe informacje nie wnoszą pewności co do miejsca rzeczywistego pochodzenia rośliny.

Niekiedy „geograficzne” epitety gatunkowe nie są do końca czytelne, jak choćby w przypadku ciepłolubnego, typowego dla południowej Europy i północnej Afryki kosaćca niemieckiego (*Iris germanica* L.), ros. ирис германский, który to „pochodzi z rejonu Morza Czarnego i Śródziemnego, gdzie rośnie na słonecznych wzgórzach i skalnych zboczach”⁸⁹. Obecnie jest on rośliną rzadko występującą w stanie naturalnym, zaś uprawianą „w wielu krajach, zwłaszcza we Włoszech i Maroku”⁹⁰. Wprowadzać w błąd mogą także nazwy informujące o specyficznym siedlisku rośliny⁹¹, jak na przykład porzeczką alpejską (*Ribes alpinum* L.), ros. смородина альпийская. W tym wypadku nazwa rośliny „jest zdecydowanie myląca, ponieważ gatunek sporadycznie występuje również na nizinach”⁹² — w nizinnych lasach łągowych.

Niekiedy nazwa rośliny może mylnie sugerować jej działanie na człowieka, jak liczne określenia lubczyku ogrodowego (*Levisticum officinale* W.D.J. Koch), ros. любисток лекарственный, syn. любисток аптечный; nazwy ludowe to m.in.: lubiśnik lekarski, miłosne ziele⁹³; ros. n. lud. любим-трава⁹⁴. Jest to bylina „pochodząca prawdopodobnie z Iranu”⁹⁵. Już w średniowieczu „błędnie stosowano lubczyk jako afrodyzjak. Mimo że jego nazwa tak sugeruje, nie udowodniono, by miał jakikolwiek wpływ na wzrost libido”⁹⁶. Polska nazwa lubczyk pochodzi prawdopodobnie od nazwy niemieckiej Liebstöckel, co można zinterpretować jako „krzak miłosny”. Można to wiązać z faktem, iż w lecznictwie ludowym lubczyk był niegdyś stosowany jako środek pobudzający popęd płciowy. Łacińska nazwa rośliny „wywodzi się z łacińskiego *levare* — łągodzić, uśmierzać (ponieważ

⁸⁸ J.A. Kozłowski, T. Wielgosz, J. Cis: *Ziola z apteki...*, s. 124.

⁸⁹ Tamże, s. 87.

⁹⁰ K. Jędrzejko, H. Klama, J. Żarnowiec: *Zarys wiedzy...*, s. 308.

⁹¹ Tj. środowisku, w jakim dana roślina zazwyczaj występuje w stanie naturalnym.

⁹² B.P. Kremer: *Dzikie rośliny jadalne i trujące*. Warszawa: Bellona SA 2011, s. 33.

⁹³ J. Linford: *Ziola. Kieszonkowy przewodnik*. Bath UK: Wydawnictwo Parragon 2009, s. 145.

⁹⁴ Ю.И. Муханова, Е.М. Хомякова: *Пряная зелень на грядках*. Москва: Московский рабочий 1991, s. 18.

⁹⁵ K. Seidler-Łożykowska: *Odmiany roślin zielarskich*. Poznań: Instytut Roślin i Przetworów Zielarskich 2008, s. 13.

⁹⁶ A.A. Cavelius, B. Frohn, *Ziola w medycynie...*, s. 287.

rodzajowi temu przypisywano od najdawniejszych czasów różne własności lecznicze) lub od Ligurii (nadmienienia o tym Dioskorides) — rejonu Włoch, w którym lubczyk występował w stanie naturalnym lub był uprawiany, na co wskazywałaby pierwotna nazwa tej rośliny *Ligusticum levisticum*⁹⁷. Józef Rostafiński sugerował, że występujące w różnych polskich rękopisach nazwy takie jak „lubszczek”, „libszczek”, „lubszczek”, „lubszczyk” „miały być pochodnymi określeń łacińskich przez pośrednictwo staroniemieckiego ‘lobstocka’ oraz czeskiego ‘libceka’⁹⁸. W słowniku etymologicznym Brücknera czytamy, że lubczyk to roślina „pozornie od lubienia nazwana, istotnie z łac. *levisticum*, z grec. *ligystikon*, przez niemieckie (również z nieporozumienia podobnego wyszło)”⁹⁹. Jak pisze Władysław Kopaliński, l u b c z y k i, inaczej l u b y s t k i, były to „rośliny miłośnicze, w folklorze polskim stanowiące, zwłaszcza dawniej, środek zapewnienia sobie miłości osoby ukochanej”¹⁰⁰. W rzeczywistości lecznicze zastosowanie lubczyku jest inne: moczopędne, poprawiające trawienie i perystaltykę jelit. Ponadto jest on cenną rośliną przyprawową, m.in. służy do wyrobu przyprawy typu maggi¹⁰¹.

Inną rośliną, której rozpowszechnione nazwy ludowe podsuwają niejednoznaczny i całkowicie błędny myśl o jej działaniu na człowieka jest występująca na torfowiskach i w miejscach zabagnionych borówka bagienna (*Vaccinium uliginosum* L.), ros. голубика обыкновенная, popularnie zwana p i j a n i c ą lub d u r n i c ą. W języku rosyjskim istnieje wiele ludowych określeń tej krzewinki odzwierciedlających rzekomo zgubny wpływ jej jagód, a tym samym „stawiających ją w bardzo niekorzystnym świetle”: д у р а х а, д у р н и к а, д у р н и х а, д у р н и ц а, п ь я н а я я г о д а, п ь я н и к а, п ь я н и ч к а, п ь я н и ц а, п ь я н и ш н и ц а. Czyż spowodowana jest „zła sława” tej rośliny? Otóż potocznie sądzi się, że zjedzenie większej liczby niebiesko oszronionych owoców borówki bagiennej może wywołać zawroty głowy, bądź odurzenie przypominające stan po spożyciu alkoholu. Jednakże taki właśnie specyficzny wpływ na ludzki organizm ma intensywnie pachnący pyłek kwiatowy bagna zwyczajnego (*Ledum palustre* L.), zazwyczaj sąsiadującego z borówką bagienną¹⁰². W sposób obrazowy opisuje to Walerian Siedjakow:

⁹⁷ *Leksykon roślin leczniczych...*, s. 267, 287; M.J. Kawałko: *Historie ziołowe*. Lublin: KAW 1986, s. 308.

⁹⁸ Pisze o tym M.J. Kawałko: *Historie ziołowe...*, s. 312.

⁹⁹ Zob. A. Brückner: *Słownik etymologiczny...*, s. 302.

¹⁰⁰ W. Kopaliński: *Słownik mitów i tradycji kultury*. Warszawa: PIW — Drukarnia Naukowo-Techniczna 1985, s. 612.

¹⁰¹ Zob. S. Andruszczak: *Lubczyk ogrodowy — cenna przyprawa i roślina lecznicza*. „Panacea” 2010, nr 3 (32), s. 5–7.

¹⁰² Zdaniem niektórych autorów „za tego dolegliwości może być odpowiedzialny grzyb pojawiający się czasami na owocach” — zob. B.P. Kremer: *Dziki rośliny...*, s. 72.

у сборщиков этих ягод при длительном пребывании на болоте наступает неприятное ощущение опьянения от тяжелого одурманивающего запаха цветущего в это время багульника болотного — вечного спутника голубики. Ядовитые ароматические пары багульника попадают вместе с его пылью и на поверхность ягод голубики, отчего при обильном их употреблении появляется головная боль и тошнота. Законную реабилитацию голубика получила только недавно, когда стал известен истинный виновник „болотного дурмана”¹⁰³.

Jej specyficzne miana ludowe wywodzą się zatem z błędnego przekonania o działaniu zgoła „niewinnej” i nawet pożytecznej rośliny (jagody zawierają dużo witaminy C, wzmacniają ścianki naczyń krwionośnych i normalizują pracę serca).

Nazwy niektórych roślin mogą być powszechnie stosowane przez przeciętnych użytkowników języka, jednakże z punktu widzenia botaniki okazują się one błędne, ponieważ systematyka botaniczna odnosi je do zupełnie innych gatunków (a nawet rodzajów). Popularną rośliną (stosowaną także w celach leczniczych), którą wiele osób hodowało w dzieciństwie na zmozonej ligninie, jest pieprzycza siewna (*Lepidium sativum* L.), ros. клоповник посевной, syn. кресс-салат; ros. n. lud.: садовый кресс, перечник, хреница, перечная трава, клоповник. Jest to roślina uprawna, znana jeszcze w starożytnym Egipcie i Rzymie. Rosyjskie ludowe miana rośliny, podobnie jak nazwa botaniczna w języku polskim (człon rodzajowy — pieprzycza), są motywowane ostrym, pikantnym smakiem liści: „нежная молодая зелень кресс-салата приятного острого вкуса, напоминает вкус хрена”¹⁰⁴. W języku literackim i w mowie potocznej oraz w obrocie handlowym, przez użytkowników języka polskiego pieprzycza siewna powszechnie nazywana jest rzeżuchą¹⁰⁵ (czasem też rzeżuchą siewną, rzeżuchą ogrodową), co z punktu widzenia botaniki jest błędne, ponieważ jest to gatunek z rodzaju pieprzycza (*Lepidium* L.), natomiast rodzaj rzeżucha (*Cardamine* L.) stanowi odrębną kategorię systematyczną.

Halina Kurkowska i Stanisław Skorupka zwracają uwagę, że

[...] wśród znaczeń o znaczeniu środowiskowym trzeba przede wszystkim wymienić te, które występują w kołach specjalistów w określonej dziedzinie nauki czy techniki, a poza tymi kołami są mało znane lub nawet nieznanie zupełnie. W wielu wypadkach takie terminologiczne znaczenia wyrazów są całkowicie odmienne od znaczeń ogólnych. [...] Drzewo powszechnie nazywane *akacją* to dla botanika *pseudoakacja* albo *grochodrzew*; właściwa akacja w Polsce w ogóle nie występuje. Podobnie jest z *kasztanem*. Botanik zastosuje ten termin tylko do drzewa z rodziny

¹⁰³ В.М. Седяков: *Тропинки в таинственный мир*. Ленинград: Лениздат 1990, s. 65.

¹⁰⁴ Ю.И. Муханова, Е.М. Хомякова: *Пряная зелень...*, s. 139.

¹⁰⁵ Zob. Z. Podbielkowski: *Słownik roślin użytkowych*. Warszawa: PWRiL 1989, s. 277, 320.

bukowatych, o jadalnych owocach (*Castanea sativa*), oceni zaś jako błędne używanie go — jak to jest w powszechnym zwyczaju językowym — w odniesieniu do drzewa z rodziny kasztanowcowatych, zwanego w terminologii naukowej *kasztanowcem* (*Aesculus hippocastanum*)¹⁰⁶.

Błędnie używana w języku ogólnym nazwa *k a s z t a n* zamiast właściwej nazwy kasztanowiec zwyczajny¹⁰⁷, ros. конский каштан обыкновенный — *Aesculus hippocastanum* L., wynika być może z tego, że popularna (aczkolwiek niewłaściwa z botanicznego punktu widzenia) nazwa owocu została przeniesiona na nazwę rośliny na zasadzie metonimii. Owoce kasztanowca to w języku potocznym (ale także w literaturze pięknej) kasztany, stąd kasztanowiec dość powszechnie zaczęto nazywać kasztanem. Warto zauważyć, że owoce innego gatunku — kasztana jadalnego (*Castanea sativa* Mill.), ros. каштан посевной, syn. каштан настоящий, каштан съедобный, „nazywane również maronami przed wprowadzeniem uprawy kartofli były ważnym podstawowym składnikiem pożywienia, ponieważ ich grube liście zawierają dużo skrobi i tylko niewiele tłuszczu”¹⁰⁸, podczas gdy nazywane kasztanami owoce kasztanowca zwyczajnego są niejadalne, choć bardzo cenione w fitoterapii. Najprawdopodobniej stąd w nazwie rośliny znalazł się przymiotnik koński/конский/ *hippocastanus(m)*¹⁰⁹: „он назван каштаном конским, что подчеркивает его несъедобность”¹¹⁰. Podobna sytuacja błędnego stosowania nazewnictwa botanicznego w codziennej komunikacji niespecjalistów ma miejsce w języku polskim, jeśli chodzi o wspomnianą już „akację”, która w rzeczywistości nie jest prawdziwą akacją w rozumieniu botanicznym¹¹¹, a także o rzekomą „mimozę”, która nie jest prawdziwą mimozą, zaś jej właściwa nazwa to akacja srebrzysta. Jak przekonuje Gołwkin,

[...] название „мимоза” произошло от греческого *mimos* — мим, мимика. Настоящая мимоза (не путать с серебристой акацией, цветы которой так радуют

¹⁰⁶ H. Kurkowska, S. Skorupka: *Stylistyka polska. Zarys*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN SA 2001, s. 140 (wyróżnienia poszczególnych nazw kursywą są oryginalne).

¹⁰⁷ Zob. omówienie pochodzenia i sposobu utworzenia nazw tych dwu drzew w: L. Wajda-Adamczykowa: *Polskie nazwy drzew*. Wrocław: Wydawnictwo PAN 1989, s. 39–40. Inne nazwy drzewa to: kasztanowiec biały, kasztanowiec koński.

¹⁰⁸ B.P. Kremer: *Dzikie rośliny...*, s. 122.

¹⁰⁹ Z gr. *hippos* = ‘koń’ — zob.: J. Kreiner: *Słownik etymologiczny łacińskich nazw...*, s. 98.

¹¹⁰ А.Ф. Гаммерман, Г.Н. Кадаев, А.А. Яценко-Хмельевский: *Лекарственные растения...*, s. 421. Zgoła odmienną interpretację epitetu *hippocastanum* podaje Rejewski w książce *Pochodzenie łacińskich nazw roślin...*, s. 84: „złożenie łac. *hippos* = ‘koń’ i gr. *kastanon* = ‘kasztan’ (jadalny) [...]; związek z koniem może stąd, że ponoć w Turcji stosowano owoce kasztanowca w niektórych chorobach koni”. U B.P. Kremer: *Dzikie rośliny jadalne...*, na s. 121 znajdujemy informację, że chodziło o „schorzenia dróg oddechowych u koni”.

¹¹¹ Zob. L. Wajda-Adamczykowa: *Polskie nazwy drzew...*, s. 59–60.

наших женщин в день 8 марта) — нежное тропическое растение, способное складывать свои перистые листья при малейшем прикосновении к ним. При этом словно бы меняется цвет листьев: вместо ярко-зеленой верхней части они показывают нам свою красноватую нижнюю¹¹².

Na nieadekwatne, niewłaściwe z punktu widzenia taksonomii używanie nazw wspomnianych roślin w języku ogólnym zwracali uwagę językoznawcy¹¹³. Jerzy Lukszyn i Wanda Zmarzer objaśniają, iż „jest rzeczą zrozumiałą, że terminologia naukowo-techniczna w obrębie języka narodowego funkcjonuje nieco inaczej niż w odpowiednich technolektach”¹¹⁴. Czy na podstawie powyższego można wysnuć wnioski, że tego typu nazwy, użyte w języku ogólnym w sposób niezgodny z zasadami nomenklatury botanicznej, tj. nie w odniesieniu do ich prawdziwych desygnatów, są mylące? Botanik lub inny specjalista, dla którego zasady systematyki są ważne, uzna, że tak. Językoznawca i literaturoznawca zapewne stwierdzą, że nie, ponieważ takie mianownictwo, aczkolwiek nieprawidłowe, przyjęło się w języku ogólnym i większość użytkowników języka takimi właśnie nazwami określa te rośliny w codziennej praktyce językowej. Ale brak konsekwencji w nominacji i związane z tym mylenie nazw roślin niegdyś charakteryzowały również środowiska specjalistów. Zwraca na to uwagę Ludwika Wajda-Adamczykowa, przedstawiając rozwój polskiego słownictwa botanicznego:

Od początków powstania naukowej terminologii botanicznej, a szczególnie w XIX w., dość dowolnie nazywano rośliny zarówno w dziełach botanicznych, jak i ogrodniczych, przez co powstało zamieszanie w nauce. I tak Czerwiakowski Robinię nazywa *grochowcem*, *grochodrzewem* lub *grochownikiem*, u Wodzickiego Prunus raz jest *śliwą*, to znów *wiśnią* lub *morelą*. Ney, unikając dwuwyrazowej nomenklatury, wszystkie nazwy gatunkowe odnosi do rodzajów, kolejni autorzy zmieniają nazwy rodzajów swoich poprzedników, inni tworzą własne synonimy, nie bacząc na istniejące od dawna nazwy¹¹⁵.

O problemach z identyfikacją nazwy gwarowej i rodzaju rośliny oraz wynikających stąd nieścisłościach i pomyłkach w odpowiednim przyswajaniu nazw, w tym licznych błędach pisarskich i rzeczowych występujących

¹¹² Б.Н. Головкин: *О чем говорят...*, s. 11–12.

¹¹³ Zob. K. Handke: *Rozważania i analizy językoznawcze*. Warszawa: Instytut Slawistyki PAN 1997, s. 170; W. Stec: *Nazwy roślin w „Mistrzu i Małgorzacie” Michaiła A. Bulhakowa: uwagi terminologiczno-przekładowe*. W: *Słowo z perspektywy językoznawcy i tłumacza*. T. 4. Red. A. Pstyga. Gdańsk: Wydawnictwo UG 2012, s. 220.

¹¹⁴ J. Lukszyn, W. Zmarzer: *Teoretyczne podstawy terminologii*. Warszawa: Katedra Języków Specjalistycznych UW 2006, s. 19.

¹¹⁵ Zob. L. Wajda-Adamczykowa: *Polskie nazwy drzew...*, s. 87.

w dawnych źródłach, pisze także Waniakowa¹¹⁶. Nie dziwi zatem fakt, że przeciętni użytkownicy języka mogą czuć się w takim chaosie nomenklatorycznym nieco zagubieni.

Zdaniem Jerzego Bralczyka:

[...] pośród różnych ważnych funkcji języka najważniejsza wydaje [...] się jego funkcja nominacyjna, czyli ta, dzięki której możemy nazywać to, co nazwać chcemy [...]. Tak jest zazwyczaj: używamy nazw, nie zastanawiając się, czy pasują do tego, o czym mówimy. Ale czasem się zastanawiamy. [...] Mamy wtedy świadomość użycia nazwy¹¹⁷.

Nawiązując do słów warszawskiego językoznawcy, może warto byłoby czasem pomyśleć, dlaczego pewne rośliny lecznicze nazywają się (lub nazywamy je) tak a nie inaczej? Dlaczego miana owych roślin nie zawsze korespondują z rzeczywistością pozajęzykową, którą przecież winny opisywać poprzez swoją motywację semantyczną i słowotwórczą? Tymczasem nazwy te są mylące, wprowadzają nas w błąd, nie odpowiadają temu, co obiektywnie istnieje, zatem zgodnie z klasyczną teorią prawdy jest prawdziwe¹¹⁸. Przecież, jak stwierdza Jurij Masłow:

[...] мотивировка есть [...] сохранившийся в слове отпечаток того движения мысли, которое имело место в момент возникновения слова. В мотивировке раскрывается подход мысли человека к данному явлению, каким он был при самом создании слова, и потому мотивировку иногда называют „внутренней формой слова” [...]¹¹⁹.

Jednakże poznanie, znajdujące wyrażenie w elementach języka jakimi są nazwy, jest zdaniem Izydory Dąbskiej „aktem jednostkowym, indywidualnym. Język jest tym spoiwem, które łączy poznanie w system przeszłych i teraźniejszych aktów poznawczych”¹²⁰. Poznanie to skomplikowany i niejednoznaczny proces zdobywania wiedzy o otaczającym świecie, w tym o zjawiskach przyrody. Dlatego też w celu rozwiania wątpliwości odnośnie do rozumienia nazw pewnych roślin leczniczych może być konieczne zgłębienie tajników użycia tych roślin, specyfiki ich budowy i rozwoju, czy sięgnięcie do historii ich pochodzenia i wiążących się z tym meandrów

¹¹⁶ Zob. J. Waniakowa: *Polskie gwarowe nazwy dziko rosnących roślin...*, s. 35–42.

¹¹⁷ J. Bralczyk: *Świat poprzez słowa*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN 2009, s. 42.

¹¹⁸ Por. M. Czarnocka: *Korespondencyjna a epistemiczna natura prawdy*. W: *Z badań nad prawdą, nauką i poznaniem*. Red. Z. Muszyński. Lublin: Wydawnictwo UMCS 1998, s. 16, 28–29.

¹¹⁹ Ю.С. Маслов: *Введение в языкознание*. Москва: Высшая школа 1975, s. 138.

¹²⁰ Cyt. za: Z. Muszyński: *Niewspółmierność, ekwiwokacja i problemy znaczenia*. W: *Z badań nad prawdą, nauką i poznaniem*. Red. Z. Muszyński. Lublin: Wydawnictwo UMCS 1998, s. 173 [motto].

номинации языковой, что может okazać się надзвычай цікавым доўшад-
чэнем в аспекеце познавчым.

Ванда Стец

«ВВОДЯЩИЕ В ЗАБЛУЖДЕНИЕ» НАИМЕНОВАНИЯ
ЛЕКАРСТВЕННЫХ РАСТЕНИЙ В ПОЛЬСКОМ И РУССКОМ ЯЗЫКАХ

Резюме

Наименования лекарственных растений обычно обладают четкой семантической мотивацией, указывающей на отличительные черты десигнагов. Информация, содержащаяся в наименованиях, по принципу, должна соответствовать истине, т.е. отражать наблюдаемые и именуемые реалии внеязыковой действительности. Однако названия могут вводить в заблуждение, вызывая ошибочные представления о географическом происхождении растений, или наводя на неверную мысль об их полезных свойствах, в том числе о воздействии, оказываемом на человека. Наименования также могут ошибочно ассоциироваться с точки зрения современного состояния языка, либо по-разному истолковываться этимологами. Повсеместное использование типичными носителями языка некоторых названий по отношению к определенным видам растений не исключает их «неверности» с точки зрения ботаники. В статье на примерах «вводящих в заблуждение» (иногда с виду) наименований на польском и русском, а также латинском языках, представлено явление и предпринята попытка установить причины «правды»/«неправды» в языковой номинации лекарственных растений.

Wanda Stec

“MISLEADING” NAMES OF MEDICINAL PLANTS
IN POLISH AND RUSSIAN LANGUAGES

Summary

The names of medicinal plants are usually distinguished by clear semantic motivation, thus indicating their characteristic features. The information contained in the names of medicinal plants should, as a matter of principle, comply with the concept of truth: i.e. conform to an observable and denominated reality. Nevertheless, such names may be misleading, resulting in erroneous views regarding the geographical origins of a plant or its useful characteristics (including its influence upon people). These names may also give rise to inappropriate associations from the perspective of contemporary language, and be interpreted in different ways by etymologists. Although average language users may name certain plant species in a particular way, these names may nonetheless be ‘untrue’ from a botanical standpoint. This article attempts to outline the ‘true/untrue’ aspect of medicinal plants’ linguistic nomination, as well as to determine the reasons for this phenomenon. Various Polish, Russian and Latin names (which are ‘misleading’, but sometimes only apparently), are used for the purpose of the discussion.